

Roman Łyczywek

Kolejna dyskusja o karze śmierci

Palestra 36/3-4(411-412), 68-69

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Łyczywek

Kolejna dyskusja o karze śmierci

W listopadzie 1991 r. magazyn „Le Figaro” przeprowadził nową sondaż co do ewentualnego przywrócenia we Francji zniesionej uprzednio kary śmierci. Wyniki tego sondażu omówiono w „Le Figaro”, nr 590. Równocześnie w tym bardzo poczytnym piśmie udzielono głosu dwóm wybitnym przedstawicielom paryskiej palestry: zwolennikowi przywrócenia kary śmierci - mec. Henri René Garaud i przeciwnikowi takiego rozwiązania - mec. Gilbert Collard.

Chociaż temat ten był już w środowisku prawniczym wielokrotnie dyskutowany, warto krótko zreferować poglądy obu dyskutantów oraz opinie społeczne uzyskane w wyniku przeprowadzonej ankiety.

Ankiety przeprowadzono zadając telefonicznie pytania ośmiuset osobom. 59% osób opowiedziało się za przywróceniem kary śmierci, a 37% - za dalszym jej wykluczeniem. Znamienne były liczby respondentów przy rozbiciu stosownie do ich poglądów politycznych. Na przykład wśród przedstawicieli prawicy opowiedziało się za przywróceniem kary śmierci aż 71%. Procent osób niezdecydowanych, niezależnie od ich

poglądów politycznych, był znikomy (do 4%).

Na podstawie wyników ankiety mec. Garaud wysunął swój zasadniczy argument, że opinia społeczna zajmuje wyraźnie odmienne stanowisko niż ciała parlamentarne. W tej sytuacji parlament musi ustąpić i należy przeprowadzić nowe referendum w sprawie kary śmierci. Nie można przyjąć poglądu, że „ktoś myśli za społeczeństwo”.

Nie zgodził się z tym mec. Collard. Zajął on stanowisko, że są prawa, których nieustanowienie może nastąpić jedynie po mądrym rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw, a nie na podstawie sondażu, „to stwarza różnicę między demokracją a prawem ulicy”.

Wyniki referendum często nie są zdaniem mec. Collarda, możliwe do przyjęcia. Na pewno większość Francuzów głosowałaby np. za zniesieniem podatków, za wykluczeniem imigracji do Francji. Można natomiast postawić parlamentowi zarzut, że, znosząc karę śmierci, nie podjął należytych starań w dziedzinie nauczania i wychowywania.

Argumenty te nie znalazły uznania mec. Garauda, który stwierdził, że nie są

to poglądy, którymi można zaspokoić ból i krzywdę pokrzywdzonych i ich bliskich. Są sytuacje, w których nie można wierzyć w resocjalizację przestępcy, który stanowić będzie stałe zagrożenie dla społeczeństwa i nawet dożywotnia kara pozbawienia wolności nie wystarczy do istotnego zabezpieczenia przed nim społeczeństwa.

Mec. Collard sprzeciwił się oddaniu takich spraw w ręce „bohaterów trybuny, handlarzy strachu i kupczyków uprawnionej obrony”. Zwolennicy kary śmierci nie mogą oceniać wagi argumentów jej przeciwników przez pryzmat nieszczęścia osób trzecich. „Zagadnienie kary śmierci stawia przed naszym sumieniem zbyt dużo problemów, by można je oceniać w sposób demagogiczny”.

Mec. Garaud jeszcze raz zdecydowanie podkreślił niebezpieczeństwo recydywy przestępców, a mec. Collard ko-

nieczność szerokiego działania prewencyjnego.

Pominięto w zasadzie w polemice kwestię prawa człowieka do orzekania o śmierci innego człowieka. Mało też uwagi poświęcono wykorzystywaniu kary śmierci jako środka walki politycznej oraz licznym i nie kwestionowanym omyłkowym orzeczeniom kary śmierci, czasem spowodowanym niedbałością orzekających.

*

Schopenhauer napisał kiedyś, że z dyskusji polemiści zabierają czasem, wracając do domu, poglądy swoich przeciwników. Obaw takich nie nasuwa omawiana dyskusja. Nie zachwiała ona i moich poglądów, bliskich poglądom mec. Collarda.

A przecież polemiki takie nieraz się jeszcze będą toczyły.